K O M U N I K A T

Nr. 37 11. Maja 1943 W.P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Dnia 12.V. obchodzić będziemy ósmą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Hołd składany Jego świetlanej pamięci umocni nas w walce, jaką o przyszłość Polski prowadzimy. Z Jego wskazań żołnierskich płynie ku nam wiara w ostateczne zwycięstwo.

Uzupełniając przemówienie Prezydenta Raczkiewicza z okazji 3-go Maja donosimy, że Pan Prezydent wskazał na spoczywający na Rządzie Polskim i Narodzie Polskim obowiązek obrony naszych praw zasadniczych, którymi są: 1/ legalność władzy Rządu Polskiego, polegająca na tym, że Rząd Polski władzę swą czerpie z mocy praw obowiązującej nadal Konstytucji, a nie z łaski jakiejś grupy państw, 2/ jedność narodowa, której najlepszym wcieleniem jest walczący dzielnie z wrogiem kraj, 3/ poczucie naszych dobrych praw. Polityka polska nigdy nie zboczy z drogi obrony integralności całości Rzeczpospolitej.

Wydział Walki Cywilnej włączył się w dniu 3-go Maja o godz. 6-tej pop. w sieć megafonów miejskich w Warszawie, na pl. Wilsona, oraz na innych placach miasta, nadając z okazji święta narodowego rotę, przemówienie i hymn państwowy. Hymn wysłuchały tłumy publiczności, wiele osób płakało.

W nocy z 2. na 3. maja pomniki w Warszawie udekorowano barwami narodowymi, w dniu 3-go Maja pomniki obsypano kwiatami, a w wielu miejscach wywieszono chorągwie narodowe.

Prasa bryt. i am. omawia oświadczenia Stalina i Sikorskiego widząc w nich dowód, że zjednoczenie sprzymierzonych nie jest frazesem, lecz rzeczywistością, która potrafi się przeciwstawić nawet trudnym okolicznościom.

Niespodziewane odezwanie się wicekomisarza spraw zagr. Wyszyńskiego, roztrąbione przez propagandę niemiecką, spotkało się z natychmiastową odpowiedzią min. Raczyńskiego. "Trudno odpowiadać na tendencyjne wystąpienie, podejmę tylko kilka faktów przez p. W. wymienionych. Ewakuacja zbrojnych oddziałów polskich z Rosji nie była życzeniem Rządu Polskiego, lecz w sierpniu 1941 r. rekrutacja ich została zatrzymana przez Rząd sow., który tłumaczył się brakiem środków wyżywienia, wtedy z 70 tys. ewakuowanych zostały przez rząd bryt. 30 tys. bez uzbrojenia, odzieży, często bez butów. Jedną tylko dywizję uzbroił rząd sow. i to częściowo. Armia polska nie została tam doprowadzona do należytego stanu ekwipunku i uzbrojenia. Rząd polski nie mógł się zgodzić, aby w takim stanie mogła wziąć udział w akcji militarnej. W lutym w 1942 r. rząd sow. jednostronnie postanowił zatrzymać te oddziały, które znajdowały się na terenie ZSRR, nie dając im możności wyjazdu, pozbawiając kontaktu z władzami polskimi i przerywając wszelką łączność z przedstawicielami naszych placówek. Położenie reszty naszej ludności na terytorium sowieckim jest okropne. Zarzut, że członkowie ambasady polskiej zajmowali się szpiegostwem na rzecz niemiec jest tak fantastyczne, że odpowiadać na niego nie będę...

Szef gestapo i SS w GG W. Krüger został przed kilku dniami, na podstawie wyroku śmierci Kierow. Walki Cywil. zastrzelony w Krakowie w chwili gdy wysiadał z auta. Krüger był inicjatorem masowych aresztowań Polaków i wysyłania ich do obozów koncentrac. Sprawców nie ujęto.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Cały wysiłek skupiony nadal nad rzeką Kubań. Sowietom udało się dotrzeć na 8 klm. od Noworosyjska. Niemcy rzucają tam nowe rezerwy czołgów. Flota powietrzna sow. bombarduje Dniepropietrowsk, Krzemieńczuk, Briańsk, Orzeł, Połtawę, Charków, Nowogród. Na półd. odcinku w ciągu ostatnich dwóch dni zniszczono 350 samol. Osi, tracąc 36 maszyn. Pod Kalininem, Rostowem i Leningradem rozpoczęła się silna działalność artyleryjska.

ZACHÓD: "Moskity" 6.V. bombardowały linie kolej. Paryż-Brest. 7.V. RAF atakowała Holandię. 8.V. myśliwce operowały nad kanałem. 7 bombowców niem. /!/ pojawiło się nad Anglią, 3 z nich zestrzelono, następnego dnia z 6 bombowców niem. zestrzelono 2. Te słabiutkie naloty reklamuje się w komunikatach niem. jako sukcesy !

POŁUDNIE: Dnia 7.V. armie sprzymierzone zajęły równocześnie BIZERTE i TUNIS. Jak pamiętamy 49 dni przedtem przystąpiono do ataku

na linię Marothu. 27.III. przełamano tę
linię, 7.IV. uzyskała VIII armia łącz-
ność z armią amer., 10.IV. zajęła Sfax,
20.IV. Enfidaville, 27.IV. przystąpiła
do nowego ataku na całym froncie, 3.V.
zajęto Mateur, 7.V. ang. armia wkroczyła
do Tunisu, II korpus amer. do Bizerty.
W ciągu ostatnich 36 godz. przed zdo-
byciem miast przypuszczono atak tak
silny, jakiego nie znała jeszcze histo-
ria tej wojny. 400 czołgów ang. zmia-
tało wszystko z drogi, 2 tys. bombow-
ców atakowało bez przerwy pole bitwy,
artyleria zasypywała wroga gradem po-
cisków. Gen. Aleksander wydał 6.V. nast.
rozkaz dzienny." wkroczyliśmy w osta-
tnią fazę kampanii afrykańskiej. Skon-
centrowaliśmy zwycięskie wojska i spę-
dziliśmy nieprzyjaciela do morza. Oka-
zaliscie się mistrzami w zawodzie żoł-
nierskim. Ostatnia bitwa będzie cięż-
ka i zacięta. Afryka będzie po niej wol-
na. Naprzód ku zwycięstwu!" Po upadku
Bizerty i Tunisu prowadzą sprzymierze-
ni akcję oczyszczającą. Główne siły Osi
znajdują się na półwyspie Bon. Opór na
wzgórzach k. Bizerty już złamano. Wzię-
to jeńców dotąd zgórą 50 tys. Reszta
armii Osi skazana jest na zagładę.
Z portu Kelibia nie da się uciec. W cią-
gu 48 godz. zatopiono 42 okręty Osi
w tym 3 kontrtorpedowce, załadowane woj-
skiem. W Tunisie rozbito najlepsze dy-
wizje pancerne armii niem., wśród nich
dyw. Goeginga i słynną ze zdobycia Kre-
ty brygadę Ramckego. Francuzi łącznie
z VIII armią posunęli się do Zaghouan
i biorą tysiące jeńców. Na "szlaku
śmierci", wiodącym do Sycylii czuwają
samoloty i flota ang. Gen. Eisenhower
wystosował podziękowanie, w którym pod-
kreślił wysoką wartość bojową i sprę-
żystość armii sprzymieżonych. Gen. Giraud
powitał rozkazem zwycięstwo. W związku
z wielkim zwycięstwem w Tunisie Prez.
Raczkiewicz wysłał depesze gratulacyj-
ne do Roosevelta i króla Jerzego, a gen.
Sikorski do prez. Roosevelta i Churchi-
lla. Gen. Ramcke, który jak większość
niem. dowódców, znalazł się już na Sy-
cylii powiedział; że przyłącza się do
zdania gen. Rommla, że VIII armia ang.
jest niezrównana i że jest ona prze-
widziana jako armia ataku na Europę.
Niemcom wydawało się, że będą się bro-
nić w Tunetanii conajmniej do końca
sierpnia. Niespodziewali się tak nagłej
i całkowitej klęski. 9.V. bombowce amer.
w liczbie 400 przypuściły ciężki atak
na Palermo. Powstały tak liczne po-
żary, że w godz. po nalocie nie moż-
na było jeszcze przez dymy dojrzeć
strat. We Włoszech upadek Tunetanii
wywołał nastrój przygnbienia, w Niem-
czech powtórzyły się nastroje z cza-
sów klęski pod Stalingradem. Admirał
Cunnigham powitał zwycięstwo jako
sukces transportowy, który pozwoli
zaoszczędzić 2 miliony ton. Droga do
ataku na Europę została otwarta.
"Daily Mail" widzi zmniejszenie cię-
żarów sojuszników, wzmocnienie po-
łożenia Indyj, swobodniejszą posta-
wę Hiszpanii i Turcji. Hitler marzył
o zdobyciu Egiptu i Indii, nagle sam
został zewsząd otoczony i jest jak-
by za kratkami. "Daily Herald" wita
zwycięstwo jako wstęp do rozgromie-
nia Hitlera i wzmocnienie współpra-
cy panstw sprzymierzonych. Powierze-
nie nacz. dowództwa w Tunetanii wło-
skiemu gen. Macchi świadczy, że niem-
cy zrezygnowali już z tej pozycji
i pozwolą ją pogrzebać Włochom.

<u>DALEKI WSCHÓD:</u> Ofenzywa jap.
w Chinach poczyniła mało postępy.
Na N. Gwinei wojska amer. niespodzie-
wanie zaatakowały Japończyków zdo-
bywając ich umocnione stanowiska.
Na froncie Arakan pozycje sprzy-
mierzonych są zagrożone przez Japoń-
czyków.

<u>III. RÓŻNE.</u>

Zgłaszania się do "SS dyw. Gali-
cji wzmogły się. Z urzędu przydzie-
lił się tam "ochotników". Po wsiach
rozpoczęto chytrą agitację, że "SS"
to "siczowi strzelcy", do których
zgłaszać trzeba się z rozkazu ...
prez. Roosevelta, bo Ameryka zawła-
dnie po klęsce Niemiec Europę i ży-
czy sobie, aby Ukraińcy obronili tę
ziemię przed Niemcami i ... Polaka-
mi.

Ta pogłoska znajduje posłuch i
"strzelcy" sięgają po niem. broń,
aby bić niemców. Nie wiadomo ~~xxxgx~~
kogo bardziej podziwiać organizato-
rów czy wykonawców tej tragikomedii.

---::---

Ponieważ nagromadziło się wiele
ciekawego materiału nast. komunikat
wydany na 4 strony.

---§§§---